MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 38. Warszawa, dnia 18.lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   P O L I T Y C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y /.

Nr. 38.   Warszawa, dnia 18. lutego 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

THE OBSERVER z 13/2. Kor. z Berlina w związku z zerwaniem rokowań polsko-niemieckich, pisze, iż zapatrując się na tę kwestję z całą bezstronnością, twierdzić należy, że akcja nowego rządu niemieckiego jest agresywna. Jednocześnie należy podkreślić, iż taktyka polaków wysiedlania niemców była bardzo niefortunna, gdyż w chwili krytycznej dali oni w ręce strony przeciwnej atuty. W obydwóch krajach nacjonaliści nie są zainteresowani zawarciem traktatu w chwili obecnej. Jest widoczne, że wśród nacjonalistów niemieckich nie Locarno, lecz traktat wersalski ma się na myśli wówczas, gdy widzi się w tej nieprzejednanej postawie pierwszy krok do zaprotestowania przeciwko uregulowaniu granic wschodnich.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 17/2. W związku z rozpoczętą akcją parlamentarnej komisji do spraw wschodnich prowincyj, która już opracowała plany systematycznego osadnictwa w tych prowincjach, oraz jego finansowania i która uważa za bezwzględną konieczność rozbudowę kolei żelaznych na pograniczu polskiem, szereg powiatów i miast zgłosiło równe projekty nowych linij kolejowych. Między innemi linję Friedland, Linde-Bischofswalde; Krzyż-Trzciel; Krossen-Topper-Zielenzig; Guben-Sterteberg-Krzyż i inne.

LE QUOTIDIEN z 15/2. pisze: Faktem jest, że rokowania polsko-niemieckie zostały zerwane przez Ministerjum nacjonalistyczne; ten wrogi krok względem Polski zagraża pokojowi całej Europy. Plan nacjonalistów jest jasny i chodzi im o postawienie raz jeszcze wobec Europy

kwestji granic Polski, których minister Rzeszy celowo nie zagwarantował w Locarno.

L'HUMANITE z 15/2. pisze w artykule, omawiającym sprawę zerwania rokowań polsko-niemieckich, że tego rodzaju załatwienie sprawy podważa poniekąd postanowienia traktatu z r.1919.r. Ośmieliły niemców do tego ustępstwa poczynione im w formie zniesienia kontroli wojskowej i częściowego zniesienia okupacji. Możnaby już dziś twierdzić z pewnością, że pierwsza napaść, zmierzająca do zmiany postanowień traktatowych będzie skierowana przeciwko Polsce na najbliższej sesji genewskiej. Groźba konfliktów na wschodzie Europy wypłynęła z chwilą objęcia rządów przez nacjonalistów w Niemczech. Wprowadza to w prawdziwy kłopot dyplomatów genewskich razem z ich pacyfizmem i polityką Locarno. Z drugiej strony nie może być mowy o ciągłości między polityką Stresemanna z gabinetu centrowego i jego polityką w nacjonalistycznym gabinecie przemocy.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

STOSUNKI NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

LE TEMPS z 16/2. zamieszcza artykuł, omawiający psychologię niemieckich nacjonalistów. Zdaniem autora siła tego stronnictwa polega w pierwszym rzędzie na podkreślaniu narodowej łączności z tradycją i przeszłością tego kraju. Niewątpliwie, że nacjonaliści niemieccy są najbardziej zdecydowanymi wrogami Francji. Liczebność ich zarówno jak świadoma swojej potęgi prasa, świadczy wymownie o tem, że do pacyfikacji stosunków między Francją i Niemcami dojść nie może bez przeprowadzenia moralnego rozbrojenia. Nie trzeba wierzyć zbyt optymistycznie w rozbrojenie opinji niemieckiej, gdyż wpływy nacjonalistów sięgają poza koła ich wyborców i czytelników ich prasy. Dojście do władzy nacjonalistów nie pozwala stawiać pomyślnych horoskopów dla zbliżenia francusko-niemieckiego gdyż od pierwszej chwili objęcia rządów dają oni dowody lekceważenia dotychczasowej polityki rządowej, uważając za najlepsze metody postępowania - upór i pogróżki. Jeżeli celem ich jest tak, jak to utrzymują, przekreślenie polityki Locarno - słusznie uczynili, obejmując władzę, gdyż sama ich obecność w rządzie powstrzyma kontrahentów Niemiec od wszelkich ustępstw, które byłyby uważane przez nacjonalistów za kapitulację wobec ich pogrożek. Wprawdzie Marx i Stresemann, którzy są zwolennikami polityki pokojowej, starają się zasugerować przy pomocy swojej pracy zajęcie stanowiska wyczekującego wobec polityki nacjonalistów, jest to jednak argument, który świadczy o ich cofnięciu się wstecz. W ten sposób Niemcy dają do zrozumienia, aby powrócić wobec nich do dawnych metod postępowania, jako bardziej dla nich zrozumiałych.

LE TEMPS z 15/2. zamieszcza obszerny artykuł d'Ormessona. Nawiązując do przemówienia Marxa, który uważa ewakuację Nadrenji jako najważniejsze zadanie obecnej doby, autor pisze, że trzeba Niemcom dać najwyraźniej do zrozumienia, że jest to z punktu widzenia Francji rzeczą niewykonalną, gdyż jedynie okupacja Nadrenji daje Francji gwarancje bezpieczeństwa, oraz wykonania przez Niemcy ich zobowiązań. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wzajemne dążenie do pomyślnego załatwienia kwestyj, które stoją na przeszkodzie do ewakuowania prowincyj Nadrenji.

BERLINER TAGEBLATT z 18/2. Kor. z Paryża pisze, że we Francji wzrasta nieufność w stosunku do Niemiec. Wojownicze mowy prawicowych przywódców niemieckich i utworzenie prawicowego rządu stworzyły atmosferę, która nie sprzyja utrwaleniu polityki pokojowej.

KOLNISCHE ZEITUNG z 16/2. Z chwilą poruszenia przez niemców sprawy wcześniejszego zniesienia okupacji, wywiązała się w prasie francuskiej i belgijskiej dyskusja nad wysokością ceny, jaką Niemcy musiałyby za to zapłacić. Poruszyła ta kwestja również mężów stanu i ostatnio belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde wspomniał o niej w mowie parlamentarnej, dołączając do stawianych już wymagań dalszych gwarancyj bezpieczeństwa i regulacji zobowiązań finansowych Niemiec, jeszcze trzeci punkt, mianowicie zaufanie w trwałość republikańskiego ustroju Niemiec, który warunkuje demokratyczny pokojowy postęp tych państw. Pismo zastrzega się przed mieszaniem się obcych państw do wewnętrznych spraw niemieckich. Gwarancje bezpieczeństwa zostały dane w traktatach locarneńskich, natomiast sam Vandervelde uznaje, że specjalny nadzór nad strefą zdemilitaryzowaną byłby sprzeczny z traktatami. Coprawda, usiłuje on zbudować pomost między temi pojęciami /wcześniejszego zniesienia okupacji i dodatkowych gwarancyj/, co tylko wzmacnia przekonanie po niemieckiej stronie, że głównym celem państw, biorących udział w okupacji, jest po jej zniesieniu zatrzymanie Nadrenji w swem ręku zapomocą osobnych władz nadzorczych.

Jeżeli belgijscy i francuscy mężowie stanu pragną poważnie porozumienia z Niemcami i usunięcia wynikłych z wojny punktów spórnych, to wyrządzają swej polityce najgorszą przysługę, gdy pod naciskiem jednego odłamu swej opinji publicznej dają się w tamtym kierunku prowadzić. Zmuszanie Niemiec do formułowania warunków nad porozumieniem, które wpływać będą deprymująco na opinję niemiecką, może obudzić podejrzenie, że rozmowy dyplomatyczne na ten temat mają na celu wymuszenie na Niemcach przyrzeczeń, któreby zmierzałyby do ograniczenia ich wolności na zewnątrz i na wewnątrz i byłyby oznaką przemocy, a nie porozumienia.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

THE DAILY HERALD z 15/2. W art.wst.zapytuje, czy Mussolini zamierza prowadzić nową wojnę na Bałkanach, czy też planuje inwazję Azji mniejszej. Artykuł uważa, że najlepszej odpowiedzi na powyższe pytanie mógłby udzielić Churchil. Po jego wizycie w Rzymie i rozmowie z Mussolinim nastąpiła znamienna zmiana w polityce Włoch, wobec Chin. Prasa włoska, która zajmowała wrogie stanowisko w kwestji militarnej przygotowań angielskich w związku z sytuacją chińską, zaczęła popierać politykę angielską. Mussolini nie postępuje w ten sposób li tylko z miłości dla Churchila. Są wszelkie dane do przypuszczania, że osiągnięto jakieś porozumienie. W zakończeniu autor pisze, iż kraj ma prawo żądać wyjaśnień. Jest rzeczą bardzo ważną wiedzieć, co Churchil obiecał Mussoliniemu.

KOLNISCHE ZTG. z 15/2. Lewicowa prasa angielska rozszerza wiadomości o przygotowaniach wojennych włoskich. Arsenał rzymski zamknięty od 1918 r. rozpoczął na nowo pracę; firma Breda otrzymała znaczne zamówienia na materjał wojenny, karabiny maszynowe i wagony pancerne. Mussolini ma jakoby przygotowywać napad na Turcję, i w czasie pobytu Churchilla miał otrzymać na to milczącą zgodę Anglji.

REICHSPOST z 17/2. Koresp. z Jerozolimy donosi, że rząd włoski zamianował konsulem generalnym w tem mieście posła faszystowskiego Orazio Pedrazzi'ego. Wybór Pedrazziego na to stanowisko oznacza, że Włosi przenoszą coraz bardziej punkt ciężkości swej polityki na Morze Śródziemne i na bliski wschód. Włochy zawarły już traktat przyjaźni z Jemenem, przez co weszły w kolizję z wpływami angielskiemi. Pełnomocnik angielski Gilbert Clayton odjechał do Rzymu, aby omówić sprawę stosunków włosko-angielskich w Arabji.

CORRIERE DELLA SERA z 9/2. Amerykańska propozycja neutralizacji strefy w Szanghaju jest faktem ważnym, ale nie wiadomo jeszcze, jak się odbije na wypadkach chińskich. Włochy aż dotąd nie dały odpowiedzi, chcąc pierwej widzieć, jakie będzie zachowanie obu rządów chińskich. Rząd pekiński jest przychylny neutralizacji, ale nie wiadomo, czy gotów je gwarantować i w jaki sposób. Kantończycy zdają się być przeciwni. Jasnem jest, że neutralizacja obróciłaby się na ich szkodę.

IL NUOVO GIORNALE z 8/2. Prasa rzymska komentuje entuzjastycznie zachowanie się Włoch w sprawie Chin. Włoska linja postępowania ma za podstawę obronę interesów włoskich.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

FRANKFURTER ZEITUNG z 15/2. Kor. z Warszawy pisze o"analfabetyzmie w Polsce", odziedziczonem po rządach zaborczych rosyjskich i zaznacza, że Polska zdołała dźwignąć szkolnictwo już na znaczny poziom. Najwięcej zaniedbanemi były Województwa wschodnie i analfabetyzm znika tam nieco wolniej, lecz jest to winą polskich szowinistów, którzy zrażają ludność białoruską względnie ukraińską do szkoły polskiej.

REICHSPOST z 16/2.z Belgradu donoszą, że grupa 12-u posłów stronnictwa radykalnego, która z byłym przewodniczącym Skupsztyny Jowanowiczem na czele, urządziła secesję w zeszłym roku, wróciła z powrotem do stronnictwa. Przyjęcie Jowanowicza ma nastąpić później.

LE MATIN z 16/2. Agencja Havasa donosi z Warszawy"o zwycięstwie kandydatów polskich" podczas wyborów komunalnych na G.Śląsku.

IL MESSAGERO z 13/2. Depesza z Katowic o otwarciu kursów języka włoskiego w obecności konsula, dwóch posłów do Sejmu Śląskiego i przedstawiciela wojewody.

THE DAILY MAIL z 15/2. pisze, że w wywiadzie, udzielonym przez Prezydenta Portugalji, generała Parmona, ten ostatni oświadczył, że dzieło pacyfikacji Portugalji napotyka na duże trudności, wobec dezorganizacji, wytworzonej przez 16 lat rządów partji politycznych. W wyniku powstała atmosfera dogodna dla propagandy, prowadzonej pośród klasy robotniczej z Moskwy i innych centrów komunistycznych.

IBIDEM. Kor. z Paryża pisze, iż flota angielska wysłała zaproszenie do francuskiej, by przybyła na wiosnę do Spethead. Spodziewane jest, że wizyta będzie miała miejsce w kwietniu.

KOLNISCHE ZEITUNG z 15/2. Chińczycy-chrześcijanie, których najwybitniejszym przedstawicielem jest znany generał "chrześcijański Feng Ju Siang, walczący przeciwko rządowi pekińskiemu, ogłosili w nowej stolicy Chin Południowych Wuhanie odezwę do społeczeństwa chińskiego, w której wyrażają swoją solidarność z narodowemi interesami chińskiemi i z dążeniami Kuomintang, w której odrodzenie moralne narodu.

To samo pismo otrzymało wiadomość z Kopenhagi, że generał artylerji Budjennyj otrzymał rozkaz od rady wojennej udania się z trzema dywizjami artylerji na granicę chińską do Mandżurji. Generał już wyjechał z Moskwy.

REICHSPOST z 17/2. Kor. z Salonik donosi, że rząd jugosłowiański zgłosił gotowość ponownego przychylnego rozpatrzenia zawartej jeszcze z rządem Pangalossa konwencji w sprawie portu w Salonikach i w sprawie kolei Dżewdzeli-Saloniki, aby w ten sposób rząd grecki mógł prędzej przeprowadzić ich ratyfikację przez parlament. Prasa, stojąca blisko rządu przypuszcza, że Grecja gotowa jest nietylko rozpocząć napowrót rokowania z Jugosławją, lecz także zawrzeć przymierze na znacznie trwalszych podstawach.

"SIEGODNIA z d.16/2. /Ryga/ pisze, że w Rydze rozeszła się pogłoska, jakoby na Litwie miały nastąpić zamieszki. Dowództwo w Kownie zapytane w tej sprawie zaprzeczyło powyższym pogłoskom twierdząc, że na Litwie panuje wzorowy spokój.